

Piotr Rubik, Dzwon Zygmunta

W spichlerzach wszelkich dóbr dostatek,
Ku Bałtykowi Wisły bieg
Unosi Jagielloński statek,
Bo wszak to polski złoty wiek;
Ukłonem królewskiego tronu
Dzwon Zygmunt nagłym fałszem zgrzyta
I z dzwonu bije serce dzwonu,
Gdy się o przyszłe wieki pyta.
Aż z Mediolanu była Bona,
Króla Zygmunta druga żona;
Miał Zygmunt Stary taki feler,
Że nade wszystko spokój cenił.
Przywiozła Włoszka por i seler,
Więc, jak kazała, dietę zmienił.
O lat dwadzieścia siedem młodsza -
- nie takie rzeczy widział świat;
Gdy król do kresu życia dotrze
Będzie miał osiemdziesiąt lat.
W spichlerzach wszelkich dóbr dostatek...
Aż z Mediolanu była Bona,
Króla Zygmunta druga żona.
Grzmiał o naprawie Frycz-Modrzewski,
Kopernik rwał słoneczne więzy,
Luter podgryzał tron papieski,
Rej składał w prozę polski język.
Ogłosił król królewską wolę,
Gdy Prusak knechtom płacił żołąd,
Więc szczywany Albrecht Hohenzollern
Składał na Rynku pruski hołd.
Aż z Mediolanu była Bona,
Króla Zygmunta druga żona;
Nie cierpiał Bony błazen Stańczyk,
Gdy obdzierała szlachtę z grosza;
Z radości błazen aż zatańczył,
Gdy nastał wojny czas kokoszej.
Chociaż renesans na Wawelu,
Choć król patronem wszystkich sztuk,
Pustym frazesem dla zbyt wielu
"Ojczyzna, honor oraz Bóg".
W spichlerzach wszelkich dóbr dostatek...